

Odpowiedzialność karna za dezinformację jako forma działań wywiadowczych

Na wstępie należy zwrócić uwagę na to, czym faktycznie jest dezinformacja. Dezinformacja, która jest swego rodzaju orężem w konfliktach, polega na rozpowszechnianiu fałszywych informacji w celu osiągnięcia określonego efektu, którym jest najczęściej wprowadzenie w błąd odbiorcy. Samo wyrażenie jest efektem słowotwórstwa z francuskiego przedrostka *dé(s)*, oznaczającego usunięcie lub eliminację, oraz słowa *information*, oznaczającego wiedzę³. Jednak należy pamiętać, że istnieją zasadnicze różnice między dezinformacją wywiadowczą a „dezinformacją” powszechnie wykorzystywaną w reklamach i mediach aby wzbudzić zainteresowanie określonym produktem. Dezinformacja wywiadowcza ma na celu przekazanie wrogowi nieprawdziwych informacji, które zaszkodzą jego obronności lub szeroko rozumianej ekonomii i gospodarce państwa⁴. Przy czym sposób przekazywania informacji nieprawdziwych może być rozpowszechniany również za pomocą mediów takich jak radio, telewizja czy Internet jednak celem dezinformacji wywiadowczej jest szkoda państwa a nie nagabywanie do zakupu konkretnych produktów. Przy czym wybór sposobu przekazu jest również istotny albowiem ulotność przekazywanych informacji za pomocą radia, telewizji czy Internetu zabezpiecza dezinformującego w taki sposób, że do informacji jest ciężko powrócić aby ją ponownie zweryfikować lub przeanalizować.

Według innej definicji, dezinformacja, to tworzenie i rozpowszechnianie, wprowadzających w błąd lub fałszywych informacji w celu wyrządzenia szkody wizerunkowi kraju wybranego za cel.⁵ Należy zwrócić uwagę, że Przepięstwo dezinformacji jak i sama dezinformacja jest kierowana przeciw państwom aby wyrządzić szkodę. Ponadto dezinformacja jest kluczowym elementem w działaniach wszystkich reżimów świata, ponieważ społe-

¹ Maciej Iwiński – Kujawsko-Pomorska Szkoła Wyższa w Bydgoszczy.

² Dominik Rosenau - Kujawsko-Pomorska Szkoła Wyższa w Bydgoszczy.

³ T. Kacala, *Dezinformacja i propaganda w kontekście zagrożeń dla bezpieczeństwa państwa*, „Przegląd Prawa Konstytucyjnego” 2015, nr 2 (24), s. 51.

⁴ A. Golicyn, *Nowe kłamstwa w miejsce starych*, Biblioteka Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Tom Pierwszy, Warszawa 2007, s. 5.

⁵ r. M. Bennett, *Espionage: An Encyclopedia of Spies and Secrets*, Virgin Books, Londyn 2002, s. 69.

czeństwo pozbawione rzetelnych i prawdziwych informacji staje się wyjątkowo podatne na manipulację. Co za tym idzie łatwo można takim społeczeństwem manipulować. Dezinformacja ma na celu wskazanie informacji nieprawdziwych, bezużytecznych a przede wszystkim szkodliwych dla odbiorcy, zatem społeczeństwo otrzymuje informacje, które czasem ciężko potwierdzić autentyczność, przez co częściej daje wiarę informacjom fałszywym. Jako przykład należy podać chociażby Koreę Północną, gdzie część społeczeństwa wierzy w potęgę swojego władcy i państwa w którym mieszkają, co więcej są dezinformowani, że w żadnym innym państwie nie będą mieli lepiej. W tym miejscu istotne jest aby wskazać słowa Winstona Churchilla: „muszę uczciwie przyznać, że oszukiwanie przeciwnika uważam za całkowicie usprawiedliwione, nawet jeśli jednocześnie oszukuje się przez pewien czas własny naród”⁶. Wobec powyższego, według ówczesnego premiera Wielkiej Brytanii społeczeństwo państwa mogło być również dezinformowane dla tak zwanego „większego dobra”, zatem dezinformacja, nie tylko była akceptowana przez władze państwa ale także z niej korzystano. Kolejnym bardzo dobrym przykładem są działania ZSRR który wykorzystywał dezinformację poprzez fałszowanie dowodów, oczernianie elit, podżeganiu do wszelkich zbrodni a nawet czystek etnicznych. Chociaż porównywanie dezinformacji do tego typu działań przedstawia te narzędzie jako wybitnie okrutne, to należy pamiętać, że dezinformacja może służyć jako narzędzie do obrony. Ponadto dezinformacja wielokrotnie służyła w działaniach wojennych jako forma uzyskania przewagi nad wojskami wroga. Już Sun Tzu w dziele „Sztuka Wojenna” wskazuje, że wojna to już nie tylko fizyczna walka pomiędzy siłami wroga ale przede wszystkim sztuką wprowadzania przeciwnika w błąd⁷. Dlatego w działaniach wojennych dezinformacja wywiadowcza jest wręcz niezbędnym elementem, albowiem dzięki fałszowaniu informacji, wróg może, jeżeli fałszywej informacji nie potwierdzi, zmienić położenie wojsk w niekorzystny dla siebie sposób. Potwierdzenie informacji jest skutecznym działaniem przeciw dezinformacji, jednak nie zawsze jest do tego możliwość. Istotne jest, że przestępstwo dezinformacji nieodłącznie wiąże się z terminem „szpiegostwa”. Spartański król Leonidas który złapał szpiega wysłanego przez króla Persów – Kserksesa zamiast go zabijać, pozwolił mu, chociaż nie bezpośrednio, obejrzeć greckie oddziały. Jeździec podjechał do obozu i zobaczył żołnierzy stojących w obrębie muru gdzie stacjonowali Lacedemończycy którzy zamiast szykować się do walki i ćwiczyć, bawili się, dbali o higienę (czesali włosy sobie wzajemnie). Szpieg nie miał możliwości obejrzania wojsk wewnątrz obozu gdzie stacjonowały pozostałe oddziały greckie. Widząc tylko to, na co pozwolił mu Król Leonidas, szpieg wrócił do króla Persów i przekazał informacje jakoby żołnierzy greckich było mało, byli oni nieprzeszkoleni do walk i próżni w swoim zachowaniu. Król Persów otrzymał błędną informację, przez co zlekceważył siły wroga⁸. Dezinformacja w powyższym przykładzie polegała na celowym wprowadzeniu w błąd szpiega, jednakże należy pamiętać, że to często szpiedzy a konkretnie „podwójni szpiedzy” są specjalistami od dezinformacji. Odnosząc się do powyższego przykładu, należy wskazać sytuację w której,

⁶ N. Rankin, *Churchill's Wizards: The British Genius for Deception 1914-1945*, Faber & Faber, London 2009, s. 527.

⁷ S. Tzu, *Sztuka wojenna*, Przedświt, Warszawa 1994, s. 80.

⁸ T. Crowdy, *Historia Szpiegostwa i agentury*, Bellona, Warszawa 2010, s. 24.

ponownie, król Leonidas otrzymał informację o oddziałach wroga zbliżających się z innej strony niż przewidywał, wysłał swoich szpiegów aby potwierdzili otrzymaną informację. Dzięki takim zabiegom można uniknąć dezinformacji, albo przynajmniej zminimalizować ewentualne szkody. Powyższe zachowanie tylko dowodzi znaczenia dezinformacji w działaniach wojennych, a fakt ich potwierdzania informacji wskazuje na częste korzystanie z narzędzi wprowadzających przeciwnika w błąd za pomocą informacji nieprawdziwych.

Aby w pełni zrozumieć dezinformację należy wyróżnić inne narzędzia które należą do tego samego oręża co dezinformacja, jednak różnią się od siebie. Według Vladimira Volkoffa można wyróżnić następujące narzędzia:

- Podstęp – (działania dywersyjne) tj. nieustanne groźby aby odwrócić uwagę przeciwnika i zaatakować w bardziej wrażliwym na atak miejscu.
- Intoksykacja – (wprowadzenie w błąd) idealnym przykładem jest wprowadzenie w błąd Trojan. Persowie którzy się wycofywali skutecznie wprowadzili w błąd przeciwnika aby uwierzył, że sztuczny koń jest darem który należy zabrać do miasta.
- Jawna propaganda – (biała propaganda) jawne działanie w celu zmniejszenia morale przeciwnika oraz wzmocnienie ducha walki w poplecznikach. Tego typu działanie może także zwerbować ludzi niezdecydowanych w konflikcie.
- Tajna propaganda – (czarna propaganda) ukryte, niejawne działania które przybierają formę prawdziwych informacji. Źródło informacji jest ukryte wobec czego nie wiadomo, czy pochodzi od wroga, sojusznika czy osób trzecich.
- Wpływanie – subtelniejsza metoda od tajnej propagandy, która polega na wpływaniu przez agenta na bieg wydarzeń w taki sposób aby szkodziły one wrogiemu państwu. Agent jest agitatorom w ogólnym celu - zdestabilizowania społeczeństwa⁹.

Wprowadzanie w błąd, agitacja, manipulacja, kłamstwo, propaganda, mataczenie, dezinformacja są to terminy powtarzane codziennie w mediach, możemy pokusić się o stwierdzenie, że powyższe jest tłem dla wojny informacyjnej. Znajdujemy się w czasach, w których nie można ignorować wszechobecnego kłamstwa, bo inaczej nie można już trafnie przeanalizować lub przewidzieć wydarzeń politycznych¹⁰. Co więcej, technologia informacyjna rozwija się w takim tempie, że coraz częściej podawane są do wiadomości publicznej informacje niesprawdzone, nierzetelne a wręcz fałszywe. Z drugiej strony odbiornika znajdujemy się my, którzy w świecie tak szybko rozwijającym się nie sprawdzamy otrzymanych wiadomości, nie mamy czasu aby ich sprawdzić lub zwyczajnie przyjmujemy pewne informację za prawdziwe ze względu na autorytet źródła. Należy jednak pamiętać, że dezinformacja, manipulacja oraz inne formy oszukiwania ludzi wykorzystywane są nagminnie przez elity władzy zarówno w kontaktach międzynarodowych, jak w polityce wewnętrznej. Jak wspomina Rafał Brzeski działania te są skuteczne z uwagi na swoistą ignorancję z wyboru, na którą decydują się często dezinformowane społeczności. Aby sprawdzić czy informacja jest prawdziwa należy ponieść koszty jej sprawdzenia, w skrajnych zaś przypadkach może być to nawet cena życia. Dolożyć należy także cenę interpretacji uzyskanych informacji. W związku

⁹ V. Volkoff, *Dezinformacja Oręż wojny*, Wydawnictwo Delikon, Warszawa 1990, s. 6.

¹⁰ R. Brzeski, *Dezinformacja*, Warszawa 2011, s. 4.

z powyższym koszt zdobycia informacji prawdziwej może być wyższy od spodziewanych profitów¹¹. Należy zatem zwrócić uwagę jak wygląda model ignorancji z wyboru przedstawiony przez Rafała Brzeskiego który składa się z 4 elementów:

- obywatele uzyskali niedoskonałą informację – informacja otrzymana nie jest pełna lub brakuje elementów kształtujących kontekst danej sytuacji,
- obywatele są świadomi, że dysponują informacją niedoskonałą – otrzymana informacja jest wyraźnie zniekształcona lub wątpliwa, często źródło informacji jest także wątpliwe lub źródło nie jest wskazane,
- wysokie koszty weryfikacji informacji – w tym, uzyskanie informacji dodatkowych oraz analiza i ocena informacji dodatkowych,
- spodziewane korzyści będą niższe niż koszty – obywatele zdają sobie sprawę, że potwierdzenie informacji wymaga od nich więcej niż informacja może przynieść pozytywnych skutków.

Powyższe elementy ignorancji z wyboru tworzą model którym posługują się dezinformujący w wąskim znaczeniu dezinformacji. Wielokrotnie już poruszano w niniejszym artykule koszty jakie należałoby ponieść za potwierdzenie informacji „niepewnej” jednak często społeczeństwo przyjmując informację „taką jaka jest” to oznacza, że kształtowana jest opinia publiczna za pomocą informacji a nie faktów. Należy sobie wyobrazić zatem jak daleko idąca dezinformacja może wpłynąć na politykę, gospodarkę i ekonomię państwa. Jeżeli będziemy otrzymywać informację, że ceny paliwa wzrastają, to chociaż będą one nieprawdziwe, to podświadomie będziemy zwracali uwagę na ceny wszystkich produktów. Osobiście porównuje przekazywanie fałszywych informacji do wizyty u wróżki. Gdy wróżka powie, że spotka nas coś złego, zaczynamy podświadomie wyszukiwać elementów, które spełnią przepowiedzianą przyszłość. Dlatego jak w powyższym, nawet gdy obywatele są świadomi, że dysponują informacją niedoskonałą, ignorują ten fakt, szukając innych wydarzeń które potwierdzą wątpliwą informację. Ponadto, społeczeństwo przekazując sobie wzajemnie informację w swobodnej rozmowie, nie podaje źródła, co z punktu widzenia dezinformacji przyspiesza jej działanie. Jednak odbiorca wiadomości cechujący się sprytem, ciekawością lub zwykłym niedowierzaniem jest w stanie przyjąć informację niedoskonałą. W związku z powyższym, podczas korzystania z dezinformacji można użyć jedną lub więcej taktyk w celu wywołania u odbiorcy ignorancje z wyboru. Można w tym celu korzystać z taktyk takich jak:

- Dezinformacja – rozpowszechnianie fałszywych informacji,
- Cenzura - świadome ograniczanie dostępu do informacji,
- Propagana jawna - czyli forsowne sponsorowanie informacji prawdziwych, ale dobranych pod kątem interesów manipulującego,
- Przesyt informacji – podawanie informacji w takich ilościach, że odbiorca samodzielnie zrezygnuje ze sprawdzenia autentyczności. Można przytoczyć wypowiedź ministra propagandy – Josepha Goebbelsa: kłamstwo powtórzone tysiąc razy staje się prawdą.

¹¹ R. Brzeski, *Dezinformacja*, Warszawa 2011, s. 4.

Pośród powyższych taktyk na pierwszym miejscu znajduje się właśnie Dezinformacja. Korzystanie z dezinformacji niesie za sobą zagrożenie przyłapania na kłamstwie, co nieodłącznie wiąże się z utratą wiarygodności a w przypadku szpiegów, nawet życia. Jednakże wspomniane zagrożenie można minimalizować dzięki chociażby ignorancji odbiorcy fałszywej informacji. Istnieje wiele „sprzymierzeńców” fałszywej informacji, od ludzkiej głupoty poprzez niedowierzanie aż do ignorancji. Biorąc pod uwagę ignorancję z wyboru, odbiorcy są w stanie zaakceptować „umiarkowane” kłamstwo, gdyż w ich ocenie przewidywana suma kosztów dotarcia do prawdy jest wyższa niż spodziewana korzyść. Istotne jest, że często kłamstwa są bardziej godne zaufania tudzież łatwiej odbiorcy w nie uwierzyć ze względu na ich prawdopodobieństwo lub atrakcyjność, ponadto dla osób nieoczytanych, atrakcyjne kłamstwo jest bardziej prawdopodobne niż brutalna prawda. Co więcej dezinformujący ma tę przewagę, że może zmodyfikować kłamstwo w taki sposób aby odbiorca otrzymał dokładnie to co chciałby usłyszeć. Przez powyższe należy rozumieć, że kłamstwo jest dla odbiorcy tak atrakcyjne, że odbiorca nie wierzy w jego nieprawdziwość. Należy brać pod uwagę także czynnik moralny – człowiek ma tendencję do oceniania innych przez pryzmat swojego zachowania, wobec czego wyobrażenie o wysokiej randze doświadczonym i godnym zaufania generale, który mógłby szerzyć kłamstwa jest wręcz niemożliwe dla statystycznego obywatela. Kolejnym sprzymierzeńcem dezinformującego jest też lenistwo odbiorców, którzy wychodząc z założenia, że dotarcie do prawdy jest możliwe przez szerszą grupę ludzi, czekają aż ktoś inny podejmie trud zdemaskowania kłamstwa. Jednak największym sprzymierzeńcem dezinformującego jest czas, bowiem dzięki niemu, zanim odbiorca dotrze do prawdy, dezinformacja traci swą aktualność i znaczenie a ewentualnie zdemaskowany dezinformujący może najzwyczajniej skłamać po raz kolejny, że nic nie pamięta lub zmienił zdanie. Jeśli jednak kłamstwo zostanie zdemaskowane, a kłamca zmuszony do odwołania swych nieprawdziwych informacji, to i tak pierwsze wrażenie odbiorców pozostaje w ich podświadomości. Co więcej nawet jeśli kłamstwo zostało zdemaskowane, to dezinformujący już „zasiał” tzw. ziarno wątpliwości, wobec czego nawet jeśli otrzymamy w następstwie zdemaskowania kłamstwa informację prawdziwą, to i jej możemy nie traktować jako w pełni autentycznej¹².

Dezinformacji nie należy mylić z oszustwem. Chociaż w języku potocznym może wydawać się jako pewna odmiana oszustwa które to określa art. 286 §1 k.k. Jednakże istotną różnicą jest fakt, że przestępstwo oszustwa może być popełnione względem innej osoby w celu osiągnięcia korzyści majątkowych natomiast przestępstwo dezinformacji polega, jak już wcześniej wspomniano, na oszukiwaniu organów państwowych lub Rzeczypospolitej Polskiej (państwa) a co za tym idzie całego polskiego społeczeństwa. Należy zwrócić uwagę także na motyw działania, w przestępstwie oszustwa motywem działania jest osiągnięcie korzyści majątkowych natomiast motywem działania „dezinformującego” może być osiągnięcie pewnej przewagi nad konkurentem, wrogim państwem, partią polityczną, ugrupowaniem itp. Wobec powyższego *modus operandi* dezinformującego może oczywiście wiązać się z osiągnięciem korzyści majątkowych jednakże częstszym motywem jest jednak rozkaz wydany przez przelo-

¹² Ibidem.

zonego i patriotyzm względem ojczyzny dla której działa dezinformujący. Wobec powyższego korzyści osiągnie przede wszystkim państwo a nie sam dezinformujący.

Media, które jako środek przekazywania informacji, wiodą prym w dezinformacji, skupiają się na społeczeństwie i tak zwanym masowym odbiorcy przekazu. Poważne szkody dla państwa, wyrządzają jednak podwójni szpiedzy, którzy zajmują się dezinformacją wojskową, polityczną i gospodarczą. Należy zatem wskazać art. 132. kodeksu karnego, który stanowi: Kto, oddając usługi wywiadowcze Rzeczypospolitej Polskiej, wprowadza w błąd polski organ państwowy przez dostarczanie podrobionych lub przerobionych dokumentów lub innych przedmiotów albo przez ukrywanie prawdziwych lub udzielanie fałszywych wiadomości mających istotne znaczenie dla Rzeczypospolitej Polskiej, podlega karze pozbawienia wolności od roku do lat 10¹³. Wobec powyższego należy wysnuć jednoznaczne wnioski, że karany będzie tylko ten, kto korzystając z narzędzia dezinformacji kierują ją przeciwko Rzeczypospolitej Polskiej. Jednakże ustawodawca zostawił sobie pewne możliwości, albowiem fragment powyższego artykułu: „[...] albo przez ukrywanie prawdziwych lub udzielanie fałszywych wiadomości mających istotne znaczenia dla Rzeczypospolitej Polskiej [...]” Wspomniane powyżej „istotne znaczenie dla Rzeczypospolitej” stwarza możliwość przeciwdziałania takim zjawiskom jakie miały miejsce w ZSR r. Ponadto powyższy fragment artykułu z kodeksu karnego pozwala na ściganie dezinformacji przekazywanej również w mediach. Udzielanie fałszywych wiadomości poprzez media takie jak radio, Internet czy telewizja, które mają istotne znaczenie dla kraju jest sankcjonowane właśnie przez art. 132 k.k. Wobec powyższego można założyć, że udzielanie informacji które szkodzą państwu za pomocą mediów jest karane. Oczywiście należy brać pod uwagę swobodę wypowiedzi i wyrażanie własnych opinii, jednakże zgodnie z Międzynarodowym Paktem Praw Obywatelskich i Politycznych, podpisanym w dniu 19 grudnia 1966 r. w Nowym Jorku, art. 19 ust. 3; wskazuje na pewne obostrzenia, zwłaszcza zwrócenie uwagi na ochronę bezpieczeństwa państwowego lub porządku publicznego albo zdrowia lub moralności publicznej¹⁴. Zatem wolność wypowiedzi i opinii jest jak najbardziej respektowana jednakże przy zwróceniu uwagi na informację mające istotne znaczenie państwa.

W tym miejscu należy wskazać, że przestępstwo dezinformacji ma charakter indywidualny to oznacza, że sprawcą tego przestępstwa może być tylko osoba która działa w ramach usług wywiadowczych z własnej nieprzymuszonej woli. Należy więc zwrócić uwagę, że art. 132 k.k. w swojej treści wskazuje na „dostarczanie informacji...” oznacza to przekazywanie polskiemu organowi państwowemu dokumentów w każdy możliwy technicznie sposób czyli np. przez kuriera, tradycyjną skrzynkę pocztową czy elektroniczną skrzynkę pocztową. Wobec powyższego zgodnie z art. 115 §14 k.k. Dokumentem jest każdy przedmiot lub inny zapisany nośnik informacji, z którym jest związane określone prawo, albo który ze względu na zawartą w nim treść stanowi dowód prawa, stosunku prawnego lub okoliczności mającej znaczenie prawne. Poprzez podrobienie należy rozumieć sporządzenie dokumentu polegające na zacho-

¹³ Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. - Kodeks karny (Dz.U. 1997 Nr 88 poz. 553).

¹⁴ Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych otwarty do podpisu w Nowym Jorku dnia 19 grudnia 1966 r. (Dz.U. 1977 Nr 38 poz. 167).

waniu pozorów, że dokument pochodzi od innej osoby, poprzez przerobienie zaś dokumentu należy rozumieć nadanie dokumentowi innej treści niż pierwotna. Istotne jest jednak, że bez znaczenia jest dla odpowiedzialności karnej przestępstwa dezinformacji kto sfalszował dany dokument a jedynie, jak już wcześniej wspomniano, kto go rozpowszechnia. W tym miejscu należy zaznaczyć, że celem dezinformacji jest wprowadzenie w błąd odbiorcę wiadomości w taki sposób aby spowodować jak największe szkody dla obcego państwa. Niestety w związku z tym, że przestępstwo dezinformacji jest związane z działaniami wywiadowczymi a potencjalni dezinformujący są ponownie wykorzystywani jako tzw. „podwójni szpiegzy” dlatego też, niestety, niewiele jest orzeczeń w tym zakresie.

Podsumowując, należy zwrócić uwagę na fakt, że choć przestępstwo dezinformacji jest zawarte w kodeksie karnym pod postacią jednego art. to możliwości interpretacyjne są znaczne. Art. 132 k.k. służy wspieraniu obronności Rzeczypospolitej Polskiej w taki sposób aby informacje przekazywane do polskich organów były prawdziwe. Ponadto dzięki sankcji przewidzianej a art. 132 k.k. którą jest pozbawienie wolności od roku do 10 lat, ustawodawca umożliwił wyłączenie ze społeczeństwa potencjalnego szpiega lub współpracownika siatki wywiadowczej. Niezmiennie także wspomniana wyżej kara wpływa także na decyzje potencjalnych szpiegów o tym czy przyłączyć to tzw. Siatki wywiadowczej. Jednak pomimo wysokich kar izolacyjnych, nie brakuje przykładów działań wywiadowczych od czasów starożytnych poprzez średniowiecze tak i do dzisiejszych czasów włącznie. Wobec powyższego należy uznać, że pomimo faktu, że orzeczeń związanych z dezinformacją jest wyjątkowo mało to przepis jest jak najbardziej potrzebny w dzisiejszych czasach.

Bibliografia

1. Bennett R., *Espionage: An Encyclopedia of Spies and Secrets*, Virgin Books, Londyn 2002.
2. Brzeski R., *Dezinformacja*, Warszawa 2011.
3. Crowdy T., *Historia Szpiegostwa i agentury*, Bellona, Warszawa 2010.
4. Golicyn Anatolij, *Nowe kłamstwa w miejsce starych*, Biblioteka Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Tom Pierwszy, Warszawa 2007.
5. Kacała T., *Dezinformacja i propaganda w kontekście zagrożeń dla bezpieczeństwa państwa*, „Przegląd Prawa Konstytucyjnego” 2015, nr 2 (24).
6. Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych otwarty do podpisu w Nowym Jorku dnia 19 grudnia 1966 r. (Dz.U. 1977 Nr 38 poz. 167).
7. Rankin N., *Churchill's Wizards: The British Genius for Deception 1914-1945*, Faber & Faber, Londyn 2009.
8. Tzu S., *Sztuka wojenna*, Przedświt, Warszawa 1994.
9. Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. - Kodeks karny (Dz.U. 1997 Nr 88 poz. 553).
10. Volkoff V., *Dezinformacja Oręż wojny*, Wydawnictwo Delikon, Warszawa 1990.